Biliński [Leon]

1915 (1)

Do Bilińskiego

1

Odpis.

Prezes Naczelnego
Komitetu Narodowego.

Kraków, dnia 4.XI.1915.

Do Bilińsk

4/11 15

Ekscelencyo !

Przez poniedziałek i środę odbywał N.K.N. narady w wiadomej sprawie. Udział członków bardzo liczny. Nastrój doskonały i pragnienie uharmonizowania stosunków ogólne / jeden tylko outsider /.

Uchwaliliśmy prosić Waszą Ekscelencyę, aby raczył wysłuchać zapatrywań bezpośrednio od reprezentantów wszystkich stronnictw. Wyznaczono do tego panów :Wicherkiewicza, Srokowskiego, Sokolnickiego, Daszyńskiego, Sikorskiego, Przybyłę i Dąbskiego.

Ze względu na zajęcia pp.Sikorskiego i Dąbskiego, możliwem jest nasze przybycie do Wiednia dopiero po 12. bm. Po otrzymaniu wiadomości od tych panów, odniosę się do Waszej Ekscelencyi z prośbą o oznaczenie dnia.

Idzie o to, abym sam nie ponosił odpowiedzialności za informowanie Ekscelencyi o stanie opinii.Po przeprowadzonej dyskusyi Ekscelencya i ja postanowimy, co i jak dalej robić.

Zostaję z wysokim szacunkiem i poważaniem
Jaworski mp.

1394

[Burian von Rajecz István]

1915 (1)

List oraz tłumaczenie na język niemiecki

Excelencyo!

Od szefa Militärkanzlei NKN w Piotrkowie, podpułk. Leg. p. Sikorskiego otrzymałem list, który pozwalam sobie przedłożyć W. Exc. w odpisie w tłóm. niem.

Ponieważ pułkownik Hranilowicz oświadczył p. Sikorskiemu, że zrywa swoje stosunki z NKN, przeto odcięta mi została droga udzielenia mu odpowiedzi na jego żądanie. Gdy sprawa jednak ma znaczenie polityczne ~~[illegible]~~, przeto pozwalam sobie przedstawić ją Waszej Excelencyi jako organowi kompetentnemu.

Nie umiem sobie wytłómaczyć stanowiska, które zajął pułk. Hranilowicz wobec ~~[illegible]~~ NKN.

NKN. jest organizacyą obywatelską, jawną i legalną -

O ile działanie jego jest
polityczne, zostaje w
porozumieniu z Kołem
polskiem i [illegible] o
oraz Urzędu minist. spr. zagr.,
a w ostatnich czasach
określił swoje stanowisko
w memoryale, który miałem
zaszczyt przedłożyć Waszej
Ekscelencyi.

NKN dąży do
rozszerzenia terytoryum
monarchii austr.-węg. i wie,
że Legiony tą częścią
armii austr.-węg., zorganizowaną na zasadach Landsturmu.
Każdemu jednak wolno
w granicach ustaw i
przepisów, którymi się w ile
przy[?] stawiać programy
tryumfu, terytoryum
jak ma nowe terytoryum
ma być publiczno-prawnie
urządzone i w jaki
sposób ma być zachowana
dla monarchii ta dzielnica,
którą reprezentują
Legiony. Takim programem

pod pierwszym względem jest
opracowanie polskiego pod
bokiem Najwyższej naszej [illegible]
Cesarza [illegible] Dynastii
przy związku z mon. austr[illegible]
pod drugim zaś względem
ustawiczne pamiętanie
o obronie Kraju z
tego, na [illegible] Są to
prawami i Honwedów.
programy, które każde
żywotne społeczeństwo uważać
musi, jako busolę swego
działania.

Zerwanie stosunków
między NKN a posł. Kł. /
które zostało wedle
listu p. Sikorskiego zapowie=
dziane, objawiło, iż i
[illegible] w
objawienie
będzie się wypadków konkretnych, nie
może jednak pozostać
tajnem, a wpłynie
ujemnie na usposobienie
ludności. Ludność nie
zrozumie, jak się to
[illegible] ze NKN, który

postawił program austryacki,
trwa przy nim wiernie
i z natężeniem wszystkich
sił, ~~nie~~ jest bojkotowany
przez referata Legionów
polskich.

NKN miał
oficyalne stosunki z
p. radcą Hrab. w sprawach
wojskowych, o ile to
było mu dozwolonem.
W sprawach politycznych
uważa za kompetentny
organ ~~tylko~~ min. spr. zagr.
i dlatego pozwoliłem
sobie przedstawić Waszej
Exc. ten epizod, którego
zaśnięcie jest w interesie
monarchii pożądanem.

Dr. Leo

[illegible]

Wien, den 8. Juli 19[illegible].

[illegible] !

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] ist bestrebt, [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Ergebenster Diener

von Jaworski

Präsident des Obersten Polnischen Nationalcomitees

[illegible] [illegible]

[illegible]

L.1[illegible].

Łaskawa Pani !

D[illegible]yńska, Krynica

Najuprzejmiej donoszę, iż p. [illegible]-[illegible] zawiadomił mnie, że sprawa paszportowa p. Kerynowskiego odeszła dnia 7.b.m. do Ministerstwa we Wiedniu.-

Łączę wyrazy szacunku i poważania

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

Prezes
Naczelnego Komitetu
Narodowego

Kraków, dnia 20/XI. 1915.

Do Downarowicza

Łaskawy i Drogi Panie!

I. Przypominam Łaskawemu Panu sprawę zjazdu omówionego z pp. Grużewskim, Tuszkiem i Medardem Downarowiczem. Ponieważ dyr. [illegible] ode= brała się ta potrzebie i sprawie [illegible] z Ameryki, przeto byłoby pożądanem, aby zjazd odbył się między 3 a 5 grudnia.

II. Postanowiliśmy pobudzić stronnictwa Królestwa do wydania jakiejś enuncyacyi w sprawie niepodległości Królestwa. Wiedeńczycy i z Ber= lina są niespokojne i jedynie Królestwo może ze skutkiem zabrać publicz= nie głos w tej kwestyi. Nie można czekać na utworzenie rady narodowej bo ta, Bóg wie, kiedy przyjdzie do skutku. Powstała więc myśl, aby poszczególne stronnictwa enuncyowały.

Do Szanownego Pana prośba opiewa:

może Łaskawy Pan wybada wszystkie stronnictwa z wyjątkiem realistów, demokracyi narodowej i lewicy, co o tem myślą i czy przysła= łyby delegatów do porpzumienia się z nami również między 3a5grudnia. Z realistami będzie mówić stronnictwo krakowskie, z lewicą pomówimy tutaj z okazyi zjazdu jak I., z dem. nar. nie trzeba w ogóle mówić.

Pomyśleliśmy szereg enuncyacyi z Warszawy, z prowincyi, z ko= mitetów obywatelskich etc. etc. . Jednak poruszyć i inicyować winna sprawę Warszawa i dlatego pożądanem jest porozumienie się poprzednie.

Gdyby Szan. Pan znalazł grunt podatny, prosiłbym o podanie nazwisk, a wyślę zaproszenia. Nie potrzebują to być delegaci z pełno= mocnictwami. Przyjadą poinformować się, a gdy wrócą do Warszawy, wy= dadzą enuncyacyę swego stronnictwa.

Rzecz będzie miała znaczenie, jeżeli będzie m a s o w a, Charakter tej masowości może osiągnąć jx tylko, jako s u m ę poszcze= gólnych enuncyacyi, bo jak wiemy, zorganizowanie się całości jest b. trudne.

Ściskam serdecznie dłoń Pańską oddany

Jaworski
m.p.

1458

[illegible] ———————— [illegible]

[illegible]

[illegible]

2[illegible].XI.

An das

Garnisonskommando

K a t t o w i t z

In Beantwortung der Zuschrift vom 12.ds.[illegible]Nr.[illegible] beehre ich mich folgendes mitzuteilen.

Als mein Sohn Iwo [illegible]ski, der sich zur Zeit des Ausbruches des Krieges bei seinen Verwandten in Litauen [illegible], mit seiner Tante Helena Zagórska, nach [illegible] verschickt wurde, machte er dort die Bekanntschaft des H.Thomas [illegible]olski, eines in den dortigen Berufskreisen bestbekannten Ingenieurs.H. [illegible]olski nahm sich meines Sohnes sowie dr Fr.Zagórska mit dem grössten Entgegenkommen an und war ihnen dort sehr behilflich.Als dann Fr.Zagórska mit meinem Sohne die Reise nach Oesterreich über Rumänien antrat,

bat sie H.Thomas Wolski Erkundigungen über seinen in Deutschland weilen sollenden Bruder Michael anzustellen. Fr.Zagorska trachtete nach ihrer Rückkehr nach Krakau Näheres über H. Michael Wolski in Erfahrung zu bringen, jedoch ohne Erfolg.

Es ist mir daher zu meinem Bedauern unmöglich irgend etwas über den mir gänzlich unbekannten H. Michael Wolski dem Garnisonskommando Kattowitz mitzuteilen.

[Władysław Leopold] Jaworski

do

[Ernest [illegible]]

[illegible]

[illegible]

12/I 18

Kochany Panie!

Bardzo przepraszam, że nie wstawam. Muszę iść do Linardo.

Będę w domu od 7 do 8ej.

Bardzo proszę o chłopca jutro rano i o Mendesa. godz. 6ta

Uścisk dłoni
oddany
[illegible]





Wasza Ekscelencyo!

Gdybym nie miał już Ekscelencyi zobaczyć, to śmiem prosić o łaskawe zabranie obu b. pilnych listów.

Legioniście już zapowiedziałem, iż się ma stawić pod karą śmierci o 6tej; Mendera dotychczas nie widziałem, zastępca jego telefonował mi jednak, że przy rannym pociągu jest zawsze dosyć miejsca, zwłaszcza w I klasie.

Szczerze oddany i wdzięczny

[illegible]

[illegible]

[[illegible]]

[illegible]

[illegible]

23.IX.

Ekscelencjo !

W odpowiedzi na list z dnia 15.b.m. Praes. 13972/9 Og./16. mam zaszczyt uprzejmie donieść, iż z całą gotowością przyjmuję obowiązki komisarza egzaminacyjnego przy egzaminach sędziowskich na trzechlecie 1917 - 1919.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Jaworska [[illegible]]

[illegible] (?)

13.IX.

Moja Kochana !

Wp. Jaworska

Przesyłam w odpisie odpowiedź [illegible] Bellis w sprawie [illegible] i łą-
czę serdeczne pozdrowienia.-

[illegible]

[illegible]

Humplík Jan

1917 [1]

Kraków 3/3 17 17

Odpis listu do Jana Konopki

Ekscelencjo!

Wydaje mi się, że zgodzenie w sprawie odezwy RS o zgłaszanie się do wojska jest tak cenną, że warto za nią ustąpić niejedno wyrażenie. Idzie bowiem w gruncie rzeczy tylko o słowa, bo przecież wszyscy rozumiemy, że wojsko polskie będzie się biło z Rosją. Tymczasem protest osłabiłby nie tylko werbunek, ale i powagę RS. Dlatego proszę uprzejmie …

z Ks. Lubomirskim wydaje
się nam konieczne.

Uważam że obowiązek
zawiadomić Excelencyę
o ważniejszej takiej opinii z
jaką się z wyrazem szacunku
i poważania, pewny, że
Ekscelencya wynajdzie drogę
zapobiegającą rozdwojeniu
w najważniejszej kwestii

oddany sługa

Jaworski

الصحة

[illegible]

[illegible]

Eure Exzellenz!

Die Aeusserung Euer Exzellenz im Corriere della Sera in der Sie Ihrer Liebe und Ihrer hohen Sympathie für unser Volk so schönen und beredten Ausdruck geliehen haben, hat uns Polen mit dem Gefühle tiefer Hochachtung und herzlicher Dankbarkeit erfüllt. Durch Ihren Mund sprach Italien zu uns, die Wiege jeglicher westlichen Zivilisation, zu der auch wir uns stolz und selbstbewusst bekennen. Italien sprach zu uns, jenes Land, das Jahrhunderte an seiner Zerrissenheit litt und in heldenmütigen Kampfe, in Anspannung aller nationalen Kräfte die Einigkeit, die Unabhängigkeit sich erstritt, für uns das hehre Beispiel bildend, an dem wir in Tagen der Niederlage und der Mutlosigkeit uns neue Kraft und neuen Mut schöpften zum Ausharren in Hoffnung und Glauben an die Zukunft. Italien hat uns Fesseln geschmiedet, die am leichtesten zu tragen und am schwersten zu sprengen sind, Fesseln der Dankbarkeit und Liebe. Kann es ein schöneres Verhältnis zwischen Volk und Volk geben ?

Und doch! Wie oft sehen wir nicht das liebevolle Verhältnis von Mensch zu Mensch anscheinend ohne zwingenden Grund erkalten, sich lösen, zerbröckeln ? Die Umstehenden suchen nach einer äusserlich sichtbaren Ursache und vergessen das blinde Walten jener finsteren Gewalt, die die Schönheit selbst zu schwärzen, die Harmonie zu sprengen versteht, die den traurigen Namen führt : das Missverständnis.

In den individuellen menschlichen Verhältnissen ist sein verderblicher Einfluss tief zu beklagen; in den Beziehungen der Völker untereinander darf ihm kein Raum geboten, muss es von allem Anfange an mit allen Kräften ausgerottet werden, sollen nicht die schönsten selbstlosesten Gefühle, wie achtlos in den Staub der Strasse getretene Blumen verwelken und verdorren.

Ein solches Missverständnis obwaltet, wenn gegen uns Polen der Vorwurf der Intoleranz oder gar der Verfolgung und Grausamkeit ~~gegen unsere Volksgenossen~~

gegen unsere Volksgenossen jüdischen Glaubens erhoben wird. Kein Missverständniss wäre gefährlicher, wenn es um sich greifen und Wurzel fassen könnte. So gefährlich es erscheint, so leicht ist es aber auch (zum Glück) zu zerstreuen: es gibt mehrere Argumente, die die Unmöglichkeit eines derartigen Beginnens unsererseits dartun, – innere und äussere, moralische und physische.

Ist es logisch möglich, ist es überhaupt denkbar, dass ein Volk, dessen Vaterland "ein Symbol alles dessen ist, was die erlesensten Geister der Menschheit geliebt haben" in die stumpfe bestialische Brutalität konfessioneller Pogrome herabsinkt, seine Lebens- und Leidensgenossen deshalb zu Tode martert, weil sie einen anderen Tag der Woche als Ruhetag feiern, und zu demselbem Gott zu anderen Stunden beten ? Ja, sollte ein derartig trauriger Wahnsinn einzelne Geister befallen haben, ist es möglich, dass er plötzlich, von heute auf morgen, sich einem ganzen Volke mitgeteilt haben sollte ?! Eine derartige Nation würde diesen stolzen Namen nicht verdienen, im Namen der Zivilisation und der Menschlichkeit würde ihr die Daseinsberechtigung in Europa abzusprechen sein!

In der Psyche der Völker gibt es keine Sprünge und Risse. Ein Volk kann sich entwickeln, kann auf gestern Errungenem heute weiterbauen. Kann es aber deshalb morgen schon das Gestern vergessen?

Können wir eine der köstlichsten Vermächtnisse unserer altvorderen, einen der grundlegenden Leitsätze des polnischen Staatswesens, die weitestgehende Toleranz gegen alle Andersgläubigen achtlos von uns werfen, ohne einem Todesstoss gegen uns selbst, gegen das Gewissen unseres Volkes zu führen!

Ich frage noch einmal, ist dies logisch möglich, ist dies überhaupt denkbar ?

Nein – wir müssen das übernommene Prinzip pietätvoll bewahren, es in modernem Sinne auszugestalten suchen , um dem hohen Worte des Dichters lebendige Form zu verleihen:

"Was du ererbt von deinen Vätern hast,
Erwirb es, um es zu besitzen ! "

Wenn uns Brandes vorwirft, dass wir die Urheber der Judenverfolgungen sind, so ist es eben ein Missverständnis, das am leichtesten durch die von ihm selbst angeführten Tatsachen zerstreut wird. Er hat Taten, die sich Russen zu Schulden kommen liessen, Polen zugeschoben.
Für wen kämpfen denn die 500.000 jüdischen Soldaten? Wer hatte die Pflicht ihre Tapferkeit und ihren Opfermut zu belohnen, die Polen oder die Russen? Ja, haben denn die Polen in Russland irgend eine Regierungsgewalt in Händen, die ihnen ermöglichen würde jemanden zu verhaften und zum Tode zu verurteilen? Sie selbst Exzellenz loben Russland für die Absicht, den Polen die Autonomie zu verleihen. Diese Absicht ist aber noch nicht verwirklicht worden. Und so ist Ihr Aufsatz, Exzellenz, eine laut vernehmliche Beschuldigung der Russen, nicht der Polen. Was hatten die Polen an den Pogromen zu gewinnen? Nichts oder noch – die Schande. Was hatte Russland von ihnen zu erwarten? Vieles. Vor allem die Ablenkung des angesammelten Unwillens des Volkes von den eigentlichen Schuldigen, der Regierung, gegen die Unschuldigen, die Juden.

Die wirklichen Urheber der Judengräuel sind leicht zu finden.

Es gibt Sprichwörter, die abgegriffen sind, wie ein Goldstück im langen Umlaufe und wie ein Goldstück gehaltreich und wertvoll: Is fecit, cui prodest!

Wo entstanden die Judenpogrome? – In Russland.

Welcher Staat entlud die drohende in langen Jahren der Knechtschaft angesammelte Unzufriedenheit seines Volkes in viehischen Massakern Andersgläubiger? Russland.

Welcher Staat entblödete sich nicht vor dem abgewandten Antlitze der Menschlichkeit rituelle Blutprozesse zu führen? – Russland.–

Gegen welchen Staates Interessen richtete sich die vermeintliche Spionage der Juden in Zamość? In welchen Staates heiliger Hauptstadt wurde der verwundete jüdische Soldat aus dem Hospital gejagt, weil er – Jude war? – In Russland.

Is fecit cui prodest!

Die Ausführungen Eurer Exzellenz ~~[illegible]~~ kam durch den "Corriere della Sera" zur Kenntnis von ganz Europa. Die Persönlichkeit ihrers Verfassers gibt der in ihnen enthaltenen Beschuldigung der Polen ganz besonderes Gewicht. Würden Euer Exzellenz ~~vielleicht~~ die grosse Güte haben im Namen der Gerechtigkeit auch ~~[illegible]~~ meine Worte der Oeffentlichkeit zu übergeben?

In dieser Erwartung zeichne ich mit dem Ausdrucke vorzüglichster Hochachtung m

Nordhausen [Gudrun]

15 m 1911

List do Narutowicza

Wiedeń, Neuthorgasse 9.

Nr.

29. IV. 15.

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze,

Sekretarz Naczelnego Komitetu Narodowego uwiadomił nas, iż Jaśnie Wielmożny Pan zechciał przyjąć propozycyę wyrażoną Mu w naszem imieniu, zgadzając się na objęcie w poszczególnych wypadkach zastępstwa i reprezentacyi Naczelnego Komitetu Narodowego w Szwajcaryi. Szanujemy wysoko względy, które utrudniają Jaśnie Wielmożnemu Panu do czasu, jako obywatelowi i urzędnikowi państwa szwajcarskiego, występowanie jawne i oficyalne w naszem imieniu. Tem milej nam jest móc korzystać z uczynnego pośrednictwa JW. Pana we wszystkich innych wypadkach i tem serdeczniejszą nasza wdzięczność za przyobiecany nam współudział.

W obecnej chwili i zanim się ustalą cenne stosunki z JWPanem, pozwalamy sobie zwrócić się do Niego w dwóch doniosłych sprawach.

Rozwijający się w kraju zarówno, jak na emigracyi, już dziś obfitujący w dobroczynne skutki ruch samodzielności pol-

skiej zaczyna niestety przybierać cechę tak częstego u Polaków rozproszenia wysiłków, z którem się łączy niedostateczne poczucie odpowiedzialności niektórych samodzielnie występujących zamierzeń, niebezpieczne w położeniu ciężkiem, jakiem znajduje się kraj. Niektóre z tych ruchów obrały za swoją siedzibę centralną Szwajcaryę. Dążąc do połączenia wszystkich rozbieżnych w praktyce a jednolitych w celu zamierzeń politycznych polskich w dobie obecnej, radzi będziemy zawsze poszczególne te prądy wiązać pod wspólną i naczelną odpowiedzialnością narodową. Prosimy JWPana o łaskawy Jego współudział w tej dążności.

Komitet Centralny dla Pomocy ofiarom wojny w Polsce, któremu przewodniczy Henryk Sienkiewicz, odpowiada palącej potrzebie narodowej i znając rozpaczliwą sytuacyę kraju możemy tylko najgoręcej poprzeć wszelkie usiłowania, centralizujące na gruncie neutralnym, a przez to najbardziej skutecznym pomoc dla głodnych Polaków. Niestety, widząc z bliska zarówno położenie Galicyi, jak Królestwa okupowanego przez Austryę i Niemcy, nie dostrzegamy, aby pomoc tego Komitetu przybrała już formy aktywne. Sieć organizacyi, jaką utrzymujemy w całym tym kraju, pozwala nam na skuteczniejsze pośredniczenie w dostarczaniu pomocy do właściwych rąk kraju, aniżeli to, jakie wybrał Komitet Sienkiewicza, czy to za pośrednictwem rządów, czy też poszczególnych osób; unikanie przez Komitet Sienkiewicza nawiązania w tym kie-

644

Mutter

1916 [illegible]

14.11. [illegible]

Szanowny Panie Doktorze !

Dr. [illegible]

W załączeniu przesyłam uprzejmie odpis z listu Viceprezydenta [illegible] w sprawie p. Władysława [illegible] i łączę wyrazy prawdziwego poważenia

Pusey [Edward]

[illegible]

[illegible]

Szanowny Panie Doktorze !

Dr. [illegible]

W załączeniu przesyłam Panu odpis listu Wiceprezydenta Zolla, w sprawie przeniesienia Pana do Krakowa.-

Z wyrazami poważania

Prof. [illegible]

[illegible]

1947 (4)

1 ad. Wiedeń 1/4 17 34

List do Sikorskiego

Kochany Pułkowniku

Przez por. Merwina do-
niosłem, że tutaj wszystko
po naszej myśli załatwione,
że jednak bez presyi na
Niemców nie ruszymy. Wska-
załem pewne środki: z nie-
[illegible] wydarzeń,
nasuwa się, które nie dadzą długo
czekać na siebie. Akcya, którą prowa-
dziliśmy teraz, poruszyła [illegible]
polityka nasza
mnie, że ciągle [illegible]
[illegible] nie wyrobimy sobie
jeśli nie [illegible] w Berlinie. Jest
stosunków [illegible] teraz zupełnie
to, jak widzę, najważniejsze
jasno, pierwsze i
żądanie rady Stanu, gdyż
dla nas z Galicyi jest [illegible]
niedostępne.

Tutaj w Wiedniu mamy
dostęp do cesarza i do
ministrów, są ludzie, do
których oni mają zaufanie,
można tutaj coś zrobić.
Z Berlinem ta droga jest
zamknięta dla nas, ale
tam jest życie polityczne
zorganizowane i można
przez pewne człony tej
organizacji osiągnąć nie-
jedno. Ktoś jednak musi się
temu całkowicie poświęcić
i mieć z kraju najlepszego
poparcie.

Antagonizm a Austryi
do Niemiec jest silny, ale
równie silnym jest pragnienie Polski
Niemiec zatrzymania
Objawia się to najdobitniej
w sprawie regenta. Niemcy
absolutnie nie dopuszczą
Habsburga.

Wypływają stąd ważne wnioski: ponieważ o powołaniu regenta nie może być mowy, przeto aż do zawarcia pokoju trzeba usiłować życie możliwie posuwać naprzód drobnemi zdobyczami. Możemy w tym względzie liczyć na Austrję, ale nic nie uzyskamy bez Niemiec. Trzeba więc oddziaływać na nie. Nie mogąc wprost na cesarza i Ludendorffa, trzeba szukać dróg pośrednich, a więc mieć kogoś odpowiedniego w Berlinie. Działać niem stale, systematycznie, oparty o wielki aparat memorjałowy i informacyjny.

2 ord.

Powtarzam i jest do kreślenia bardzo nagła, dzisiaj naj = ważniejsza.

Nie rozumiecie sprawy polskiej tutaj, o ileż mniej mają o niej pojęcie w Berlinie! Widzę tam mogą zrodzić się, które nas popchną przyjęty, do rozpaczy.

Mówię ciągle o tym czasie, który nas dzieli od pokoju, ale dzisiaj jest on donioślejszym, niż przed rewolucją rosyjską. Sądzę, że głos nasz będzie miał większą wagę obecnie, ale głos poparty faktami stworzonymi przez nas. Powtarzam ciągle, że nasza sprawa jest epizodem, i utwierdzam się w tem mocniej. Znaczy to, że tym czy innym sposobem możemy być sprzedani. Przeciwstawić

tomu możemy przedewszystkiem
wartości moralne. Trzeba
je światu pokazać. A więc
wracam znowu do potrzeby
stworzenia polskiej dyplomacyi.
Tak zw. wyodrębnienie
postępuje, ale jeszcze nic
stało się nic, coby miało
znaczenie decydujące. Wszystko
ma charakter przygotowania.
Złoto polskie ma być niedługo
po świętach – Rozwiązanie
Pr. H. Rostworowski bardzo zła
mówiłem, że jestem z prawicy. Oktobry
koopteruja z prawicy, nie wytrzyma,
z dwóch stron RS nie wytrzyma,
Wiedeń 7/3 17

Wiedeń jest dziś
dna wzburzony zajściami
Lustiga w poselstwie
Kranza. Uważa
ze pewne, że Krobatin,
Spitzmüller i
Schenk ustąpią.

Podziękuj to jednak na-
ciąż co sinu, Chim jest
nadto drogi i moralnie
przygnębiony. Mogła nas
więc stąd spotkać znowu
niespodzianka.

Piszesz, że należy
dziatki w Berlinie. Chyba
zabrzmiewa Polski jest
tam tak wielka, że źródła
mirrze wielkości ambicje na-
tron polski liżą się jednocześnie
nawet z ewentualnością ofiar
dzienia, Dwa fakty, które
postojem. Ale może potwierdzić
nie mogę powiedzieć, że
listowe, mówię w Królu zamknięte
okazja ich na Rumunię. Ro-
waląc to, ale sam w sobie
rozważanie jest dowodem
poczucia słabości. Wszystko
to się może znowu zmie-

nie, ale ponownie obecnie,
że bez akcyi w Berlinie
nie damy sobie rady.
Wszystkie siły powinny się
w tym kierunku wytężyć.

Proszę bardzo o wiadomości o
P.O.W. i P.T.-
[illegible] o P.O.W. i mógł
[illegible]. Gdybym [illegible]
dostać odezwy i pisma
dokumenty odnoszące się
do P.P.S.,
do zachowania
byłbym wdzięczny.
Ściskam serdecznie
dłoń Państwa
oddany
Jaworow

[illegible] A ([illegible])

1918 (?)

1. Kraków 25.X.1918. 33

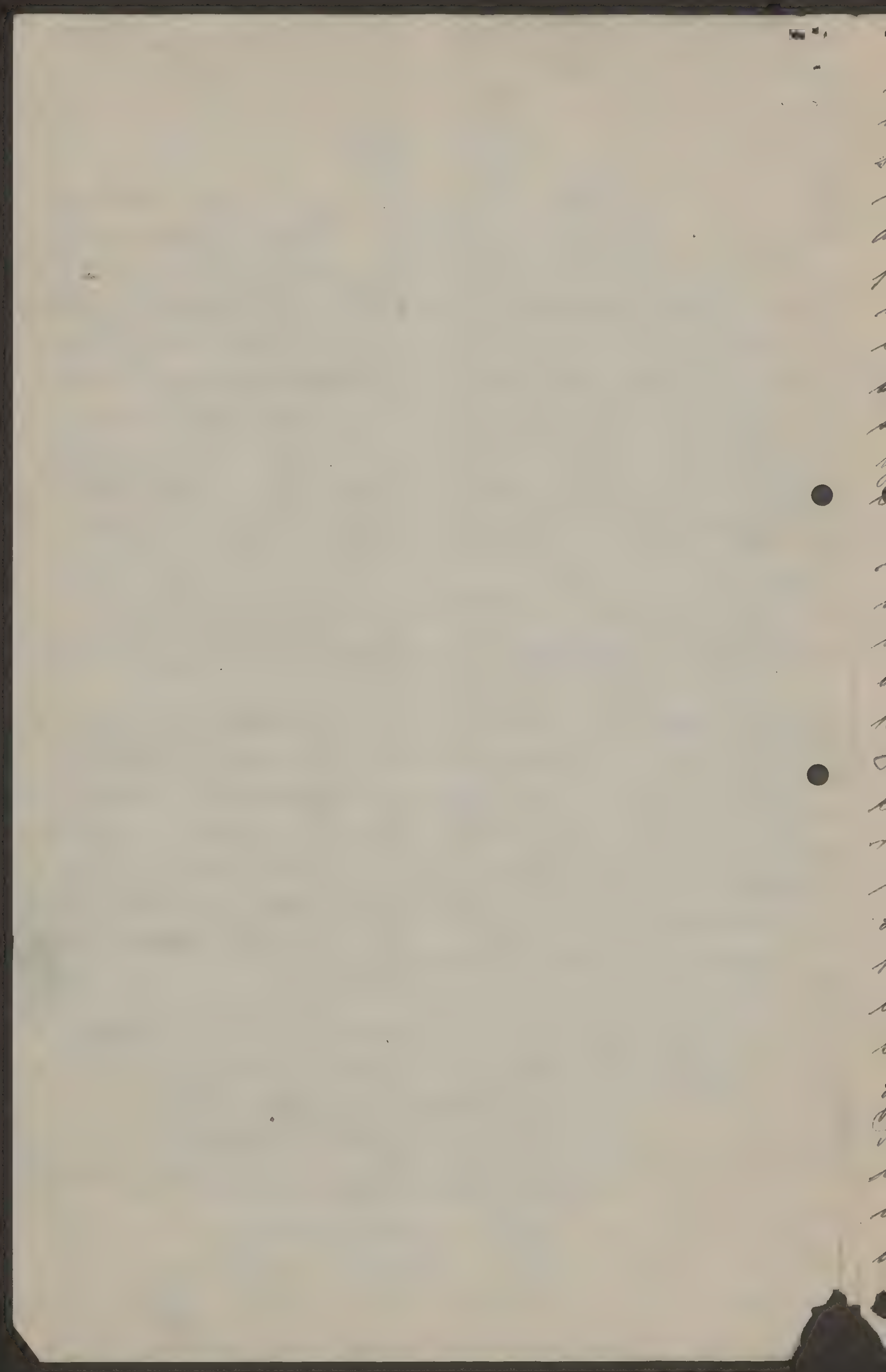
Panie Hrabio!

Odpowiedź T. Szujskiego

Zechce Pan Hrabia przyjąć podziękowanie za danie mi sposobności do ~~o~~ objaśnienia pewnych zdarzeń, mających znaczenie dla stronnictwa, do którego należymy. Przedtem jedno pewne zastrzeżenie. Tak w grupie konserwatywnej Koła polskiego, jak i w Kole krakowskiem, jestem tylko szeregowcem, nie mam przeto legitymacyi do przemawiania imieniem tych organizacyi. Mogę tylko opowiedzieć przebieg narad, w których brałem udział, względnie wyrazić moje osobiste zdanie.

Pisze Pan Hrabia, że pewna część naszych przyjaciół nie rozumie, dlaczego grupa konserwatywna nie głosowała odrazu za deklaracyą ~~Koła Polskiego~~ z d. 2.X i dopiero w kilka dni później do niej przystąpiła, tudzież, że nie rozumie gry na słowach w delegacyach. Na ostatniem posiedzeniu delegacyi nie byłem z powodu choroby, i ograniczę się przeto tylko do przedstawienia motywów, którymi ja i zgodna co do nich, bez żadnego wyjątku, grupa konserwatywna kierowała się przy ~~deleg~~ deklaracyi z d. 2 b. m.

Przedewszystkiem muszę zwrócić uwagę, że deklaracya z 2.X. została uchwaloną i wniesioną przed pojawieniem się not państw centralnych z propozycyą pokojową i przed manifestem Rady Regencyjnej. Owe te fakty nastąpiły bezpośrednio po deklaracyi z 2.X.; bezpośredniość ta sprawiła, że w myśli wszystkich te wydarzenia łączą się i wywołują trudności w ocen-



mieniu jak bardzo sytuacya polityczna z d. 28 b. m. różniła się od sytuacyi po tych aktach. Przez z bezpośrednio po deklaracyi z 2. X. zaszło powyższe dwa akty, nabrała też ta deklaracya daleko większego znaczenia, aniżeli je mogła mieć u społeczeństwa, a miała nawet w gronie jej twórców. Bardzo poważni członkowie Koła Polskiego z innych grup mówili, że nie przywiązują do niej wagi, że powtórzony ona tylko zbiór dotychczasowych deklaracyi, i z tego powodu godzili się łatwiej, niżby to kiedyindziej czynili na zmiany, by tę módz znieść deklaracyę razem z grupami stojącemi po za Kołem.

Historyczne wypadki, które zaszły, pochłonęły zupełnie powszechną uwagę. W innym czasie okazałoby się, że grupa konserwatywna uczyniła wszystko, aby co do jej stanowiska w sprawach narodowych nie mogło być żadnej wątpliwości. Grupa konserwatywna przedstawiła Kołu przez usta posła Hallera swój wniosek, w którym stanęła na gruncie programu domagającego się, aby krzywda wyrządzona rozbiorami została w zupełności naprawioną. Gdy w parlamencie poseł Da[illegible]yński podniósł zarzuty przeciwko konserwatystom, prezes grupy konserwatywnej Ks. A. Lubomirski najpierw w Kole polskim a następnie w pełnej izbie parlamentu austryackiego oświadczył, że program niepodległej, zjednoczonej Polski jest programem wszystkich Polaków. Wszystkie te wystąpienia były publikowane i w każdym innym czasie byłyby zupełnie wystarczającym środkiem, przeciwko agitacyi dążącej do osłabienia stanowiska konserwatystów w społeczeństwie.

Za deklaracyą z 2.X. nie opowiedziała się
grupa konserwatywna z tego powodu, że redakcya
jej nasuwała pewne obawy, iż Koło polskie nie uzna-
je Rady Regencyjnej i że zrzeka się Galicyi wschodniej.
Że obawy konserwatystów, iż deklaracya będzie tak
zostanie tłómaczoną, były uzasadnione, okazało się
już z przemówień wygłoszonych w parlamencie przez
posłów Daszyńskiego i Głąbińskiego, którzy obok pre-
zesa Koła, dali firmę deklaracyi, wniesionej we for-
mie wniosku. Z drugiej zaś strony grupa konser-
watywna nie mogła w pełnej izbie wnieść swego
odrębnego wniosku, i przez to złamała statut
Koła pol., ani też nie mogła w pełnej izbie zabrać
głosu i wykazać w czem się z deklaracyą Koła zga-
dza, a w czem różni, bo to byłoby również narusze-
niem statutu Koła, a nadto dawałoby przez podkre-
ślenie pewnych ustępów tem skuteczniejszą broń
Rusinom.

Po manifeście Rady Regencyjnej Koło
polskie uchwaliło dla niej hołd. Usuniętą więc
została obawa, że deklaracya z d. 2.X. będzie interpre-
towaną w tym kierunku, że Koło polskie jej nie
uznaje. Co do Galicyi wschodniej też to przez gru-
py konserwatywnej we wszystkich trzech wyżej wymie-
nionych oświadczeniach, złożonych imieniem
konserwatystów, podkreślał z całym naciskiem, że
w skład państwa polskiego wejść winny nie tylko
te ziemie, w których ludność polska ma liczebną
przewagę, ale i te wszystkie, w których kulturalnie i
historycznie ma dominujące stanowisko.

Gdy w ten sposób to jest przez to, że Koło
polskie złożyło hołd Radzie Regencyjnej i przez po-

wyższe oświadczenia prezesa grupy konserwatywnej skrupuły nasze zostały usunięte, zgłosiliśmy nasz akces do deklaracyi z d. 2.X. b. m.

Tyle co do faktów, co do których pragnął Pan Hrabia otrzymać objaśnienia. Tak jak 28 maja 1917, tak i obecnie grupa konserwatywna dała wyraz pełny programowi narodowemu, który przepełnia duszę każdego Polaka i który jeden wyłącznie może być celem wszystkich stronnictw polskich, choćby się w środkach wiodących do niego różniły.

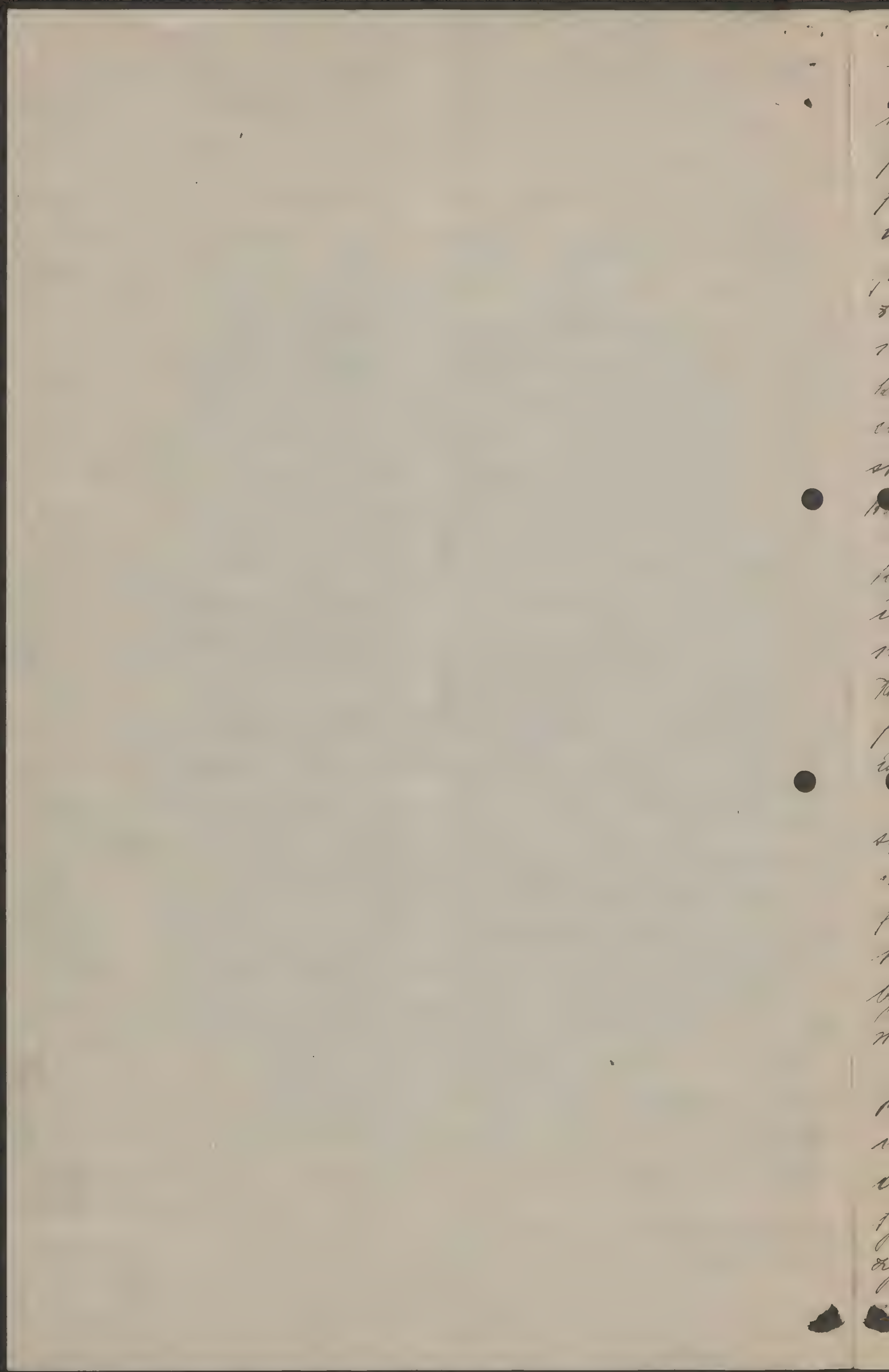
Głębokie uwagi Pana Hrabiego i o obecnej sytuacyi stronnictwa krakowskiego i o kierunku, w którym ono powinno pójść, znajdą z pewnością odpowiedź w enuncyacyach czy w ogóle w dalszem działaniu tego stronnictwa. Wypowiem tylko kilka osobistych uwag.

Podzielam najzupełniej zdanie Pana Hrabiego o potrzebie ścisłego kontaktu między tymi, którzy na różnych stanowiskach politycznych działają, a członkami stronnictwa. Na zrozumieniu tej potrzeby nigdy nie zbywało. Jeżeli obecnie odczuwać się daje żywiej jakieś niedomaganie z tym względzie, to nasunąć to powinno myśl, że obecne warunki działania politycznego wymagają specyalnych urządzeń technicznych. Konieczne[m] się okaże utworzenie biura z odpowiednim personalem, któreby czyniło zadość potrzebie szybkiego komunikowania się w łonie stronnictwa, gdy zebrania natrafiają na fizyczne przeszkody, bardzo trudne do pokonania.

Wszyscy pracujemy i będziemy pracować nad ~~[illegible]~~ dostosowaniem działania naszego stronnictwa do obecnych stosunków. Mówię o „działaniu”, gdyż

stronnictwo krakowskie właśnie małą zasługę, że wytworzyło program ogólno-narodowy i że ten jego program obecnie znajduje podstawy w faktach rzeczywistych. Stosunek Polaków do Austryi kształtowało stronnictwo krakowskie właśnie z myślą i z celem ogólno-narodowym. Pragnęliśmy uczynić Austryę zdolną do walki na ten czas, gdy trzy mocarstwa rozbiorowe same między sobą rozpoczną wojnę. Obecnie dożyliśmy nie już tego, że najgroźniejszy wróg, caratrosyjski, legł, ale że drugi najpotężniejszy wróg Niemcy, został pobity, a Austrya znajduje się w przesileniu, którego zakończenia niepodobna przewidzieć. Polityka stronnictwa krakowskiego polegała na oparciu się o Austryę z rakcę przeciwko Rosyi. Z chwilą wybuchu wojny liczyć się więc musiała z faktem, że Austrya była w sojuszu z Niemcami, i do tego dostosować swoje działanie. Przedstawiało nam ...ść i niepomierne ... korzyści i możność połączenia Królestwa z całą niepodzielną Galicyą i możność zrzucenia podwalin pod państwo polskie przez utworzenie wojska polskiego. Te dwa cele miała na oku polityka krakowska i państwo polskie nam dać miało przestrzeń koniecznę nam do życia, do oddechu, przez zabezpieczenie nam Galicyi wschodniej, a powtóre przy utworzeniu wojska dawało nam siłę potrzebną przy rokowaniach pokojowych do zdobycia dalszych najlepszych warunków. Oparcie się o Austryę było więc środkiem w realnych warunkach najskuteczniejszym do osiągnięcia państwa polskiego w granicach, dających nam zdolność do życia i rozwoju.

Wszystkie te rachuby zostały przewyż...



wypadki. Przyjęcie przez mocarstwa centralne warunków Wilsona zapewnia zjednoczenie wszystkich ziem polskich w jedno niepodległe państwo. Na gruncie tego programu stoją też wszyscy Polacy. Obecna sytuacya daje nam możność złączenia w jedno niepodległe państwo nietylko tych ziem polskich z wszystkich 3ch zaborów, na których ludność polska jest liczebnie panującą, ale także tych ziem, na których historycznie i kulturalnie zajmuje stanowisko dominujące. Osiągnięciu tego celu poświęcić winno wszystkie swe siły każde stronnictwo polskie, poświęci je także stronnictwo krakowskie.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę, ile i jak wielkie trudności są do pokonania. Największą z nich to uwolnienie się od wszelkiego partyjnego interesu. Stronnictwo krakowskie, które przez całe ½ wieku swojej działalności głosiło zasadę silnego rządu i poszanowania prawa, poprze z pewnością ~~każdy~~ legalny rząd i nie naruszy karności wobec ~~każdej~~ legalnej władzy.

Za losy przyszłości państwa polskiego odpowiedzialni są ci, którzy rząd ten ~~będą~~ tworzyć. Nie zmniejszając niczem tej odpowiedzialności, potępić jednak musi każdy prawy Polak wszystkie te działania, któreby osłabiały stanowisko i zdolność pracy rządu polskiego, z jakiegokolwiek by wyszedł stronnictwa, jeżeli tylko źródłem jego jest przekonanie powszechne że jest legalnym i jeżeli spełniać będzie zadania swe w interesie narodu, a nie partyi.

Przejście z dotychczasowych stosunków do nowych kryje w sobie niejedno niebezpieczeństwo. Należy przewidzieć i zawczasu mu zapobiedz. Tutaj potrzebną jest dobra wola i wzajemne zaufanie. Mogą one zapanować tylko wówczas, ~~jeżeli zapomniane zostaną dawne urazy i spory~~, jeżeli zostanie zrozumiane, że dzisiaj nie dzielą nas już ~~żadne~~ różnice ~~tak zasadnicze~~

~~tezę~~ że dzisiaj jeden jest tylko program wszystkich Polaków: wolna, niepodległa, zjednoczona Polska z granicach zapewniających jej zdolność życia i rozwoju.

Nie mam więc żadnej wątpliwości co do dalszej polityki stronnictwa krakowskiego. Konsolidować się musi cały naród dokoła prawowitego swojego rządu, na którym ciąży odpowiedzialność za wywalczenie państwu polskiemu takich granic, któreby to państwo uczyniły zdolnem do życia i rozwoju, i odpowiedzialność za takie prowadzenie polityki, któreby zabezpieczało ~~nam~~ nam byt państwowy mimo zupełnej niepewności, jak się ukształtują nasze sąsiedzkie stosunki. Na żadnej stronie naszych granic nie jesteśmy w stanie przewidzieć dalszego rozwoju wypadków. Jesteśmy świadkami dopiero początku najgłębszych przeobrażeń w Niemczech i Austro-Węgrzech, ale musimy się liczyć także z ewentualnością, że z pomocą koalicyi, odbudowaną zostanie wielka Rosya. W takim stanie rzeczy, tem większy spada na nasz naród obowiązek liczenia na własne siły, a więc obowiązek budowy jak najszybszej własnego państwa z silnym rządem i wojskiem.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Jaworski

[illegible]

do

[illegible]

[illegible]

5. maja.

[illegible] !

[illegible] cieszę z po- [illegible] do [illegible] przed [illegible].

[illegible] -nie

Ugwu [Stephen]

b d (4)

Gesandter Excellenz Ugron Warschau

[illegible]

Jaworski bittet Rosner
zu verständigen daß er
Referat über Staatsgrund
gesetze übernehmen wird

Jaworski

Untypanne (............)

II

14. IX.

Kochany Stasiu !

Ustyanowski, [illegible]

Serdecznie Ci dziękuję za wiadomość o paszporcie p. Marynowskiego. Jeżeli zechcesz przesłać wiadomy list, to wyślij go pod moim adresem, a odemnie zostanie dalej wyekspedyowany.

Ściskam Cię serdecznie

[illegible]
[illegible]

ABGEORDNETENHAUS

Wiedeń 25/9 17

Wielmożny Panie Komendancie!

Zupełnie przyjacielsko i poufnie donoszę JWPanu Komendantowi, że wiele zarządzeń wychodzi teraz w miarodajnych kołach za zanadto surowe. Uwięzienie pp. Roja i Rydza przedstawione jest, jako wyskok, który nastąpił wyłącznie na żądanie JWPana Komendanta. Szczególnie „degradacya" ich jest tutaj ujemnie oceniana.

Hr Adam Tarnowski nie podziela tej zbytniej surowości. Boję się, abyśmy nie stracili jego możnej pomocy.

Jeśli w sprawie pp. Rogi i Rydza nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja, to prosiłbym o rozważenie powyższych okoliczności.

Powtarzam, że piszę zupełnie poufnie do Naczelnego Komendanta. Sytuacja polityczna jest dla nas bardzo trudna, więc wielka ostrożność jest konieczna.

Z wyrazami szacunku i poważaniem

oddany

45

18.IX.

Czcigodny i kochany Komendancie!

Oddawca tego listu, Legionista p. Seweryn Stark, korespondent pism niemieckich, jak "Vossische Zeitung", "Berliner Tageblatt", i t.d. zdołał przez długi czas trwania wojny sprawie polskiej oddać wielkie usługi, informując zagranicę o stosunkach polskich w duchu nam przychylnym. P. Seweryn Stark pragnie przejść w Warszawie wyższy kurs administracyi, by później módz zająć w Królestwie odpowiednie jego zdolnościom stanowisko. By zamiar ten uskutecznić, potrzebuje dłuższego urlopu. Wobec tego zwracam się do Czcigodnego i Kochanego Komendanta z bardzo gorącą prośbą, by w ramach możliwości raczył udzielić Legioniście Starkowi upragnionego urlopu i umoż-

liwić mu w ten sposób pracę, do której czuje pociąg i zamiłowanie. Legionistę Sewerynę Starka mogę tym łacniej polecić łaskawym względom Czcigodnego Komendanta, ponieważ znam go osobiście i miałem sposobność kilkakrotnie widzieć skutki jego pracy [illegible]. Przepraszając serdecznie Kochanego Komendanta, że go trudzę tego rodzaju sprawami osobistemi, wyrażam mu już z góry za łaskawe przychylne załatwienie tej sprawy moje najserdeczniejsze podziękowanie i łączę wyrazy bardzo głębokiego szacunku i [illegible]

Czcigodnego i Kochanego Komendanta

zupełnie oddany i powolny

[Zeit] Fragment

[illegible]

Kraków 13. III. 1918.

Kochany Frycku!

Przesyłam Ci list p. Łaskownickiego z najgorętszym poparciem.

Ściskam Cię najserdeczniej

Twój oddany

Jaworski





[illegible]

[illegible]

[illegible]

25.I[illegible].

Szanowny Panie !

W odpowiedzi na list Pana, przesyłam w odpisie pismo Eksc. [illegible] z dnia 21.września b.r. i łączę wyrazy poważania.

[illegible]

[illegible]

Kraków, 19. lutego 1917.

Jaśnie Wielmożny Panie !

Mam zaszczyt prosić uprzejmie na posiedzenie w sobotę, dnia 24.b.m. o godzinie wpół do 1. po południu w biurze Stronnictwa Prawicy Narodowej ul. Piotra Michałowskiego l.1. , na którem prof. Dr. Kazimierz Kumaniecki przedłoży referat p.t.: " Strona administracyjna wyodrębnienia Galicyi.

Z wysokiem poważaniem

W.L. Jaworski.

Kraków 1. IX. 1918.

50

Szanowny Panie!

Z przesłanych mi [illegible]
[illegible] w sobie odpowiednią do
[illegible] [illegible] [illegible] Sprawa
[illegible] będę się starał poprawić,
[illegible] Panu musi
[illegible] [illegible] wydanie
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Szanownemu Panu [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] zawiadomić,

Z prawdziwym szacunkiem

Jaworski

otrzyma ... proszę o

Uprzejmie proszę Excelencyą
odpowiedzi, czy Cześć do Sikorskiego podpisze. Prawie całe Koło
Krakowskie podpisało.

Z wyrazami szczerem
i poważaniem
pozostaję uniżony

Jaworski

1) wzorami Tarnowski

2) mi odbierze (lity: zastęp
maska zawiśe

3) pomyśleni